

Redakcyja i Administracyja
w Krakowie
ul. Św. Gertrudy 1. 29.

Prenumerata wynosi
rocznie zhr. 8.—
kwartalnie „ 2.—

INSERATY
obliczy się jak
najtaniej.

Nr. TELEFONU 109.

Targowisko

VIEHMARKT-BERICHT

CHASOPISMO dla HANDLU BYDŁEM i NIEROGACIZNĄ. — FACHORGAN für den INTERNATIONALEN VIEHVERKEHR.

TELEFON Nr. 109.

Redaktion und Administration
KRAKAU
St. Gertrudagasse 29.

Pränumeration beträgt
ganzjährig fl 8.—
Quartal „ 2.—
fürs Ausland:
ganzjährig Mk. 16.—
Quartal „ 4.—

INSERATE
werden billigst berechnet.

Wychodzi w piątek każdego tygodnia. — Erscheint jeden Freitag.

Nr. 10.

Kraków, dnia 24. listopada
Krakau, den 24. November 1893.

Rok
I. Jahrgang

AVIS.

Der deutsche Theil befindet sich auf Seite 3-4.

Zaproszenie do prenumeraty.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o wczesne nadesłanie prenumeraty, która wynosi rocznie 8 zhr. kwartalnie 2 zhr.

Prenumeratę miejscową i zamiejscową przyjmuje Administracyja.

Zwracamy uwagę na „kwestyonaryusz“, umieszczony na tej str. zawarte w nim życzenia i zażalenia naszych P. T. Prenumeratorów. Równocześnie upraszamy o pilne nadsyłanie takowych do Redakcyi.

Doniesienie telefoniczne.

Kraków, 24. listopada godz. 5 min. 50.

Przypęd na następny targ poniedziałkowy i wtorkowy wynosi w tut. zakładzie obserwacyjnym: na poniedziałek sztuk nierogaczyny 1400, na wtorek „ „ 1500.

Telegramy.

Budapeszt-Köbanya, 24. listopada godz. 12. m. 40.

Przypęd z krajów węgierskich 15147 sztuk.

• Serbii 4642 „
• Rumunii 398 „
• innych krajów 9022 „

Tendencya stale razem 29209 sztuk.

Ceny

towar węg. osobliwy owadze 320-380kg. 47 -48—zhr. et
„ „ „ „ 280-300 „ 46 „
„ „ „ „ nad 300 kg. stare 45 „
krajowy 47 „
serbski 42 „
rumuński 45³/₄ „

(Sprawozdanie pierwszego węgierskiego akcyjnego zakładu tuczenia nierogaczyny).

NADESLANE.

Zakład obserwacyjny w Białej.

Odnosnie do ogłoszonej w pismach publicznych wiadomości, że galic. Wydział krajowy z powodu nieporządków w gospodarce zakładu obserwacyjnego w Białej zarządził likwidację zakładu i wdrożył śledztwo dyscyplinarne przeciw burmistrzowi p. Dr. Roznerowi, widzi się podpisana komisya administracyjna zakładu spowodowaną do następującego oświadczenia:

Zakład obserwacyjny dla nierogaczyny w Białej nie pozostaje pod wyłącznym zarządkiem urzędników, lecz zarząd zakładu poruczony jest osobnej komisji z grona rady miejskiej wybranej i rozumie się samo przez się, że członkowie tej komisji zajmują się osobiście najsumienniejszym całym zarządkiem.

W obec tego oświadczamy stanowczo, że ręczymy solidarnie za dokładność i uczciwość całego trybu administracyi.

Jeżeli więc nawet przy sposobności rewizyi przez Wysoki Wydział krajowy przedsięwziętej, skonstatowano niektóre restancje z książkowości, to okoliczność ta wydarzająca się zresztą w największych przedsiębiorstwach, tłumaczy się tem łatwiej w rozwijającej się jeszcze instytucji, która w najnowszym dopiero czasie skompletowała swych urzędników, a tem samem znalezione nsterki nie uwłaczają bynajmniej dokładności i uczciwości zarządu.

W końcu nadmieniamy dla uniknięcia możliwych nieporozumień, że użyty w wspomnianych publikacyach dziennikarskich wyraz likwidacya, nie oznacza w danym wypadku zwinienia zakładu, lecz użyty został widocznie w znaczeniu sprawdzenia ksiąg.

Komisya administracyjna zakładu obserwacyjnego w Białej.

Członkowie
Heinrich Kühn.
Josef Kolassa.
Ferdinand Czyżyk.
Hugo Schreinzer.

Przewodniczący
Anton Wolf.

W sprawie likwidacyi bialskiego zakładu obserwacyjnego dla nierogaczyny

zamieściła „Allgemeine Rundschau“ w Nerze swym z dnia 20 b. m. następujące uwagi: «Według wiarygodnych naszych informacji rzecz ma się zupełnie inaczej. Starcia, które do nieporozumień językowych sprowadzić należy, wywołały różnice w kwestyach urzędowych między Wydziałem Krajowym i zarządem gminy. Okoliczność ta zdaje się być jedynym i wyłącznym powodem, dlaczego podano mylną wzmiankę. O niewłaściwościach w prowadzeniu nie ma ani śladu i mocno ubolewamy, że podobne wiadomości bez poprzedniego należytego zbadania, co do prawdziwości takowych, dostały się do wiadomości publicznej». Podsuwanie insynuacyi tego rodzaju tak poważnej instytucji, jaką jest Wydział Krajowy uważamy, co najmniej za lekkomyślność; nigdy Wydział nasz krajowy nie bawił się i niebawi w politykę, gdy idzie o dobro gminy. Spodziewamy się, że Wydział krajowy nie pozostawi zarzutu niesłusznie mu uczynionego bez należytej odpowiedzi.

Petycyja

galicyjskich handlarzy nierogaczyny.

Jaką wagę przywiązują niemieckie sfery interesowane do podjętej przez nas akcyi w sprawie dozwoleń importu nierogaczyny z krakowskiego zakładu obserwacyjnego dowodzi artykuł zamieszczony w «Internationale Fleischer Zeitung» wychodzącej w Lipsku, z dnia 20 listopada b. r. Przytoczywszy w pełnym brzmieniu przez nas wniesioną w tej sprawie petycyję do Ministerstwa spraw wewnętrznych gazeta ta oświadcza, że czyni to jedynie przez wzgląd na dobro niemieckiej publiczności, płacącej rok rocznie o setki tysięcy więcej, bo artykuł ten żywności wskutek niedozwolonego importu obciążony jest większymi opłatami.

Kwestyonaryusz.

Szanowna Redakcyo!

Na podstawie §. 19 ustawy prasowej upraszam o umieszczenie w następnym numerze «Targowisko» i to w części polskiej i niemieckiej następującego sprostowania: W numerze 9 Targowisko z dnia 17. listopada br. pod tytułem «Kwestyonaryusz» w ustępie ad IV podał handlarz nierogaczyny p. Jan Kornafel, że nadeszłe transporta nierogaczyny do zakładu obserwacyjnego w Białej wyładowuje się dopiero o godzinie 12 w nocy. Temu nieprawdziwemu twierdzeniu zaprzeczam stanowczo i oświadczam, że wyładowanie nadeszłych tutaj transportów nierogaczyny, bywa wykonywane wyłącznie przy świetle dziennem.

Z poważaniem
Marko
c. k. wet. pow.

Biała, 21. listopada 1893.

Pan*) . . . z . . . odpowiada na punkt I.
Kupcy trzody chlewnej nie otrzymują wozów na czas oznaczony, to jest na dzień, w którym mają ładować z całą punktualnością i ścisłością, jak również nie zawsze w takiej ilości, jaka jest potrzebna dla ładunku. Skutkiem tego powstaje niekiedy zwłoka w wysyłce towaru i naraża kupców na straty materialne.

Co do punktu II. żali się na nietaktowne i nieogłędne postępowanie, niektórych panów weterynarzy. Mianowicie bywają wypadki gdzie trzoda chlewna mająca być wysłaną za granicę jest w stanie zupełnej zdrowotności, ale przypadkiem zdarzy się, że jedna sztuka skaleczy sobie gdzieś w stajni o jaki gwóźdź, o kamień, nogę, lub zadrze sobie pazur na raciczce; pan weterynarz mający urazę do tego kupca gdy to spostrzeże, powiada, że to jest kulawka czyli zaraza racicowa. Zatrzymuje cały transport trzody na 5 lub 8 dni w obserwacyi, przez co kupca naraża na straty, i utrudnia wywóz trzody chlewnej. (Zdaniem naszym zbyt czarna troskliwość ze strony p. Weterynarza, bo i tak nierogaczyna idzie pod obserwacyą Przep. Red).

3. Kupcy trzody chlewnej płacą jeszcze raz tyle za fracht od wozu wieprzów jak kupcy bydła rogatego.

4. Uzasnajwyższy, aby zniesiono 12 godzinny okres przed załadowaniem trzody chlewnej na stacyach kolejowych, gdyż i tak zostaje trzoda chlewna przez 5 dni w obserwacyi w Krakowie lub w Białej.

5. Wiele jest powodów czyli przyczyn, które ujemnie wpływają na należyty rozwój handlu trzodą chlewną. Między innymi i ten powód, że handlujący do Markthalle do Wiednia nie powinni wysyłać sztuk, niemających 80 kil. wagi, a co do ceny niżej 25 zhr, gdyż tym sposobem osoby nie opłacające żadnego podatku kupują wieprzki w cenie od 3 zhr. do 10 zhr. i wysyłają do Markthalle i utrudniają rozwój handlu na większą skalę. Następnie rząd powinien zabronić wywozu za granicę z kraju macior prośnych, zdolnych do chowu czyli do rozplodu, bo tym sposobem rasa polska trzody chlewnej rozmnaża się za granicą a w kraju maleje, upada, a z nią chów sam, jakoteż i handel trzodą.

7. Jeżeli się zastosuje ogół do wymagań kupców trzody chlewnej, jeżeli wszelkie żądania i wymagania kupców trzody chlewnej zostaną przez wysoki Rząd uwzględnione, jeżeli wszyscy kupcy w kraju będą solidarnie obstawali przy swoich żądaniach, i wymaganiach, to tem samem handel trzodą chlewną musi się odpowiednio rozwinąć. Żądania i wymagania są zawarte w punktach 1. 2. 3. 4. 5. 8.

8. Kupcy trzody chlewnej podawali już nieraz zażalenia do Rady państwa w celu usunięcia niedogodności i przykrości, na jakie są narażeni wysyłający towar do zakładu kontumacyjnego w Białej. Mianowicie kupcy żądają, ażeby na koszt własny w zakładzie każdy kupiec miał swojego własnego dozorcę dla swego towaru, któryby jego towar karmił, czyścił, pielęgnował i w ogóle miał o nim wszelkie staranie w czasie trwania 5 dniowej lub dłuższej obserwacyi. A nie tak jak dotąd jest, że ludzie doglądający towaru, zostającego w obserwacyi w zakładzie, nie wiedzą często, do którego kupca ta grupa trzody chlewnej należy i zamiast właściwej i własnej ładują innego kupca trzodę i tym sposobem narażają go na wielkie szkody i straty. Dalej kupcy użalają się, że towar będący w obserwacyi w zakładzie kontumacyjnym w Białej nie jest dobrze karmiony, i dzień przed targiem czyszczony czyli myty szczególnie w letniej porze, że miara wedle której materiał pożywienia wydawany dla trzody w zakładzie nie jest odpowied-

*) Nazwisko Redakcyi znane.

Lipska targowica miejska. 20. listopada 1893.
(Oryg. sprawozd. Dyrekcji miejskiej rzeźni i targowicy).

Na targ przyjeżdżono	Uzyskane ceny za 50 kg. w mk. za						Sprzedano	Nie sprzedano	Transakcyja
	żywą martwą		żywą martwą		żywą martwą				
	I gatunku	II gatunku	III gatunku	I gatunku	II gatunku	III gatunku			
322 szt. bydła międzytemi	—	—	—	—	—	—	291	31	m d t a
142 szt. woiów	—	72	—	66	—	58	118	24	
20 szt. jałówek	—	66	—	63	—	60	20	—	
92 szt. krów	—	64	—	56	—	48	88	4	
68 szt. buhajów	—	56	—	52	—	48	65	3	
199 szt. cieląt	45	—	42	—	38	—	199	—	żywa
585 szt. owiec	32	—	26	—	22	—	457	128	m d t a
1387 szt. nierog.	—	—	—	—	—	—	1075	312	
z tych 1154 szt. krajowej	60	—	58	—	55	—	986	168	
233 szt. bakońsk.	52	—	46	—	—	—	89	144	

2493 sztuk bydła rzeźnogo.

Uwaga: cieleta tuczone do 48 mk Wagę rzeźną u bydła oblicza się wraz z łojem. Nierogaciznę kupuje się z opustem 20 Ko. jako tara.

Pränumerations-Einladung.

Wir bitten behufs Regulirung der Auflage um gefl. Zusendung der Praenumerationsbeiträge per Jahr 8 fl. öw., per Quartal 2 fl. öw.
Die Administration.

Wir bitten um Beachtung des „Fragebogens“ (Seite 3) für Wünsche und Beschwerden des Publikums, und bitten gleichzeitig um prompte Einsendung derselben an die **R e d a c t i o n.**

Telephon-Bericht.

Krakau. 24. November 5 Uhr 50 Min.
Auftrieb für die nächstwöchentliche Montag- u. Dienstag-Märkte in der hiesigen Confinirungs Anstalt.
für Montag Stück 1400 Schweine
für Dienstag „ 1500 „

Telegramme.

Budapest Köbanya. 24. November 12 Uhr 40 M.
(Telegram der erst. ung. Borstenvieh-Mastanstalt).

Zutrieb von Inland	St. 15147
» Serbien	» 4642
» Rumänien	» — 398
» anderen Ländern	» 9022
Zusammen	St. 29209

Abtrieb nach verschiedenen Gegenden St. — —
Tendenz sehr fest.
ung.sort. Waare 320-380 Kg. schwere 47 1/2-48 fl. — kr.
» 280-300 „ 46 „ — „
» über 300 „ alte 45 „ — „
Landschweine 47 „ — „
Serbische 42 „ — „
Rumänische 45 1/2 „ — „
Bericht der erst. ung. Borstenviehmastanstalt
Akt. Ges.)

EINGESENDERTE.

Confinirungsanstalt Biala.

Mit Beziehung auf die in den öffentlichen Blättern verbreitete Mittheilung, dass der galizische Landesauschuss in Folge von Unregelmässigkeiten in der Gebahrung der Bialier Confinirungsanstalt die Liquidation derselben und gleichzeitig eine Disciplinar-Untersuchung gegen den Bialaer Bürgermeister Dr. Johann Rosner angeordnet hat, sieht sich die gefertigte VerwaltungsCommission zu folgender Erklärung veranlasst:

Die Confinirungsanstalt der Stadt Biala ist nicht etwa lediglich der selbstständigen Führung durch Beamte überlassen, sondern eine von einer gemein-

derathlichen Commission geleitete und verwaltete Anstalt.

Selbstverständlich befassen sich die Mitglieder der Commission persönlich aufs Eifrigste und Gewissenhafteste mit der ganzen Verwaltung. Auf dieser Basis geben wir die bestimmteste Erklärung ab, dass wir für die Solidität und Richtigkeit der ganzen Verwaltung solidarisch einstehen. Wenn anlässlich der vom Hohen Landesausschusse angeordneten Inspicirung einige Rückstände in der Buchung constatirt wurden, wie dies in den grössten Geschäften vorkommen kann und speziell bei einer erst im Aufschwunge begriffenen Anstalt, deren Beamtenkörper in jüngster Zeit vervollständigt werden musste, sehr entschuldbar ist, — so sind dies augenblickliche Vorkommnisse, durch welche die Solidität und Redlichkeit der Verwaltung nicht im Geringsten tangirt erscheint.

Zum Schlusse möchten wir, — um Missverständnissen vorzubeugen — noch bemerken, dass der in den Eingangs erwähnten Mittheilungen vorkommende Ausdruck »Liquidation« nicht etwa als Auflösung zu deuten, sondern als Prüfung der Bücher gemeint ist.

Biala den 18. November 1893.

Die Verwaltungs-Commission der Confinirungs-Anstalt:

Die Mitglieder: Der Obmann:
Heinrich Kühn. Anton Wolf.
Josef Kolassa.
Ferdinand Czyżyk.
Hugo Schreiner.

Der galizische Landesausschuss

sollte gegen folgende Insinuation gebührend Stellung nehmen: In der »Allgemeinen Rundschau« Wien 20. d. M. heisst es:

»Bialaer Confinirungs-Anstalt. Nach unseren verlässlichen Informationen ist die Sachlage eine völlig andere. **Reibungen, welche auf sprachliche Differenzen zurückzuführen sind, haben Störungen im amtlichen Verkehre zwischen dem Landes-Ausschusse und dem Gemeidovorstand veranlasst.** Diese Thatsache dürfte die alleinige Grundlage zu der citirten irrigen Meldung abgegeben haben. Von Unregelmässigkeiten in der Gebahrung ist **keine Spur** vorhanden und bedauern wir lebhaft, dass solche Nachrichten ohne genauere Prüfung auf ihre Wahrhaftigkeit in die Oeffentlichkeit gebracht werden.

Petition

der galizischen Borstenviehhändler.

Welche Wichtigkeit in deutschen Interessenten-Kreisen der von uns eingeleiteten Aktion wegen Import von Borstenviehtransporten von Krakau nach Deutschland beigelegt wird, beweist ein Artikel der Leipziger »Internationalen Fleischer-Zeitung« vom 20. November c., welcher die Petition vom 21. Oct. ihrem vollen Wortlaute nach wiedergibt, mit der Bemerkung, dass dies mit Rücksicht darauf geschieht, weil es auch im Interesse des deutschen Publikums liegt, die Mehrbelastung dieses Artikels, welche jährlich Hunderttausende von Gulden beträgt, aufgehoben zu sehen.

FRAGEBOGEN.

Gehrte Redaktion!

Auf Grund des §. 19 des Pressgesetzes bitte ich um Veröffentlichung dieser Berichtigung in der nächsten Nummer des Targowisko. In Nr. 9 vom 17. c. haben Sie unter »Fragebogen« ad. IV. im Namen des Borstenviehhändlers Herrn Johann Kornafel mitgetheilt, dass die in der Confinirungsanstalt Biala anlangenden Borstenviehtransporte erst um 12 Uhr Nachts ausgeladen werden. Dieser unwahren Behauptung trete ich auf das Bestimmteste entgegen und bezeuge, dass die Ausladung der Transporte hier ausschliesslich bei Tageslicht geschieht.

Achtungsvoll

Marko, k. k. Bezirksveterinär.

Biala, 21. November 1893.

Ein ungenannt sein wollender Händler aus . . . dessen Name der Redaktion bekannt ist, schreibt:

Ad. I. Die Borstenviehhändler erhalten zur bestimmten Zeit, d. h. zum Verladetage, die Waggons nicht mit gehöriger Pünktlichkeit, auch nicht in der nöthigen Anzahl. Daraus entstehen Störungen im Versande und beträchtliche Verluste.

Ad. II. Beklagt sich derselbe über das takt- und rücksichtslose Vorgehen mancher Herren Veterinäre. Es geschieht, dass das zum Export stehende Vieh, trotzdem es völlig gesund ist, wegen eines unbedeutenden Unfalles, wenn ein einzelnes Stück sich die Klau oder den Rüssel an einem Nagel im Stalle verletzt hat, die Retournirung des ganzen Transportes veranlasst, wenn der Veterinär gerade eine Pique auf den Händler hat. Er erklärt die unbedeutende Verletzung sofort für ein Symptom von Maul- und Klauenseuche, behält den Transport auf 5-8 Tage in Observation und bereitet dem Händler auf diese Weise Verlust und arge Verlegenheit. (Eine wie uns scheint, schon deshalb überflüssige Vorsicht, weil der Transport ja ohnedies in Contumaz geht.)

Ad. III. Das Borstenvieh zahlt die doppelte Fracht per Waggonladung als Hornvieh.

Ad. IV. Wäre es höchste Zeit die 12-stündige Wartezeit vor Verladung des Borstenviehes an den Bahnhöfen aufzuheben, da dasselbe ja ohnehin 5 Tage in Krakau oder Biala in Observation bleibt.

Ad. V. Es werden viele Punkte unbeachtet gelassen, die auf die Entwicklung des Borstenviehandels störend einwirken. Unter andern, der Umstand, dass die Händler für die Wiener Markthalle kein Stück unter 80 Kilo und wenigstens 25 fl. Werth dorthin schicken sollten, weil durch den Handel mit Kleinwaare nur den gar keine Steuer zahlenden Händlern Vorschub geleistet wird, welche Stücke im Preise von 3 bis 10 fl. in die Markthalle bringen und das Geschäft schändlich verderben. Ferner sollte die Behörde die Ausfuhr von Mutterzuchtschweinen verbieten, weil dadurch die polnische Race in die Grenzländer verpflanzt wird, in der Heimath zurückgeht, und damit auch Viehzucht und Handel.

Ad. VII. Wenn die Gesammtheit auf die Interessen der Borstenviehhändler Rücksicht nehmen wird, wenn die Regierung deren Beschwerden und Wünsche berücksichtigen wird, wenn alle Händler des Landes dieselben mit Energie vertreten werden, dann erst kann auf die gehörige Entwicklung des Handels gerechnet werden. Die Beschwerden und Wünsche sind in den Punkten 1, 2, 3, 4, 5 und 8 enthalten.

Ad. VIII. Die Borstenviehhändler haben schon wiederholt beim Reichsrathe Beschwerde erhoben, behufs Behebung der Schwierigkeiten und Härten, denen sie beim Versand in die Contumazanstalt Biala ausgesetzt sind. Namentlich verlangen dieselben, auf eigene Kosten in der Anstalt eigene Aufseher halten zu dürfen, die ihre Waare selbst füttern, reinigen und pflegen, kurz, während der 5-tägigen Quarantaine die ganze Aufsicht darüber haben sollen. Aber nicht wie es bis jetzt der Fall ist, dass die Aufseher der Anstalt nur zu oft nicht wissen, welchem Kaufmanne die betreffende Gruppe gehört, und anstatt der richtigen eine ganz fremde für den Kaufmann verladen, wodurch die grössten Verluste und Nachteile entstehen. Ferner beschweren sich die Kaufleute über die ungenügende Fütterung in Biala, auch dass das Vieh einen Tag vor dem Markte und dies auch nur in der Sommerzeit gewaschen oder gereinigt wird, dass ferner das Maass, mit welchem das Futter vertheilt wird, nicht entspricht. Nicht auf Liter sondern per Gewicht sollte es vertheilt werden. Auch verlangen die Kaufleute freien Zutritt zu ihrer Waare während der Contumazzeit, um sehen und wissen zu können, was mit derselben geschieht, ob sie gut gepflegt und gefüttert wird und keine Beschädigungen erleidet. Der menschliche Verkehr braucht doch nicht untersagt zu werden, da die Fortpflanzung der Klauenseuche durch Menschen ausgeschlossen erscheint.

Wir erhalten folgende Zuschrift:

Gehrte Redaktion!

Wir bitten um Wiedergabe dieser Zeilen: Mit Rundschreiben der hohen k. k. Statthalterei vom 24. October 1893 Z 58990 ist der Hausirhandel mit Schweinen in den seuchenfreien Bezirken gestattet.

Diesen Handel betreiben Unberufene, die keinerlei Steuer zahlen, und den Ackerbauer ausnützen, der in die Borstenviehzucht seine letzte Hoffnung setzt, und gleichzeitig den Borstenviehhändlern schaden, die ihr Vermögen in diesem Geschäftszweige anlegen und so vielen Kosten und Gefahren unterliegen, wenn ein Krankheitsfall in der Confinirungsanstalt ein Vieh betrifft oder dasselbe nur für verdächtig gehalten wird. Nun bildet dieser Hausirer die nicht mehr zu umgehende Mittelsperson zwischen Produzent und Händler, wer aber garantirt dafür, dass die gekaufte

